



Więści Leopolda



Gazetka Uczniów Szkoły Podstawowej im. Leopolda Staffa we Włynkówku
Nr 10 2023/2024



W tym numerze:

- Kalendarium,
- Halloween w Anglii,
- Magiczne stworzenia z "Harrego Pottera",
- Ulica Pokątna - "Harry Potter",
- "Opowieść wigilijna" - fakty,
- Kulinarria świąteczne,
- Ciekawostki o Polsce,
- Wywiad z Panią Moniką Matyszewską,
- Dobranocki naszych rodziców,
- Błędy językowe,
- Atrakcje Słupska,
- Moda,
- Podróże,
- Hubert Hurkacz,
- Zwierzaki cudaki,
- Horoskop.



Drodzy Czytelnicy!

Po raz dziesiąty oddajemy w Wasze ręce kolejny numer gazetki „Wieści Leopolda”. Mamy nadzieję, że ten świąteczny numer przypadnie Wam do gustu i sprawi, że poczujecie klimat świąt. Bardzo się cieszymy, że jesteście z nami i nas wspieracie. 10. numer gazetki - to brzmi dumnie, jednak świętować będziemy w czerwcu 2024 r., bo wtedy ukaże się 10. wydanie naszej gazetki online. Pierwszy numer był w wersji papierowej i niestety, nie mamy plików tego pionierskiego wydania.

W tym wydaniu gazetki każdy znajdzie coś dla siebie. Są tutaj treści dotyczące różnych dziedzin życia, pomysły na ciekawe przepisy świąteczne, przeróżne stylizacje świąteczne i... wiele więcej. Przyjemnego czytania!

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia chcemy życzyć Wam przede wszystkim zdrowia, dużo czasu spędzonego w gronie rodzinnym, szczęścia i radości w każdej chwili. Wypocznijcie w święta, zjedzcie dużo pierogów oraz pośpiewajcie kolędy! Życzymy nieustającego szczęścia w nadchodzącym Nowym Roku!

Dziennikarze gazetki szkolnej



Skład redakcyjny: Nikola Mikucka, Oliwia Dolny, Maciej Gośniak, Jan Labryga, Szymon Reikowski, Magda Michalak, Jan Małecki, Lilyanne Hawkes, Maja Knap, Inga Dziadosz, Julia Kochanowska, Amelia Puchalska, Iga Niedziela, Natalia Skrzypczyk, Miłosz Bożęcki.

Opiekunki: Edyta Klimaszewska- Prędkiewicz, Katarzyna Oleś.

KALENDARIUM

WRZESIEŃ

- 04.09. Inauguracja roku szkolnego
- 08.09. Narodowe Czytanie „Nad Niemnem”
- 15.09. Międzynarodowy Dzień Kropki
- 26.09. Europejski Dzień Języków
- 29.09. Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania
- 30.09. Dzień Chłopaka

PAŹDZIERNIK

- 10.10. Dzień Gier Planszowych
- 12.10. Wręczenie Stypendiów Wójta Gminy Słupsk
- 13.10. Pasowanie Pierwszaków, Dzień Seniora
- 14.10. Dzień Edukacji Narodowej

LISTOPAD

- 01.11. Wszystkich Świętych
- 11.11. Święto Niepodległości
- 16.11. Międzynarodowy Dzień Tolerancji
- 17.11. Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia
- 20.11. Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka
- 21.11. Światowy Dzień Życzliwości
- 30.11. andrzejki

GRUDZIEŃ

- 01.12. Dzień Walki z AIDS
- 03.12. Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych
- 05.12. Międzynarodowy Dzień Wolontariatu
- 06.12. mikołajki
- 10.12. Kiermasz bożonarodzeniowy
- 22.12. Wigilie klasowe
- 25 - 26.12. Boże Narodzenie
- 31.12. Sylwester





It's not just about the sweets!

-Interesting Halloween facts.

Halloween is a popular celebration and it doesn't matter what age you are - everybody can have lots of fun. Some people watch scary movies, some carve pumpkins, others- take their children trick-or-treating or they dress up for a party at home or at work. There is so many ways to enjoy this tradition.

History of Halloween

Halloween began about 2000 years ago in Ireland where the Irish Celts celebrated a festival called Samhain (summer's end) in honour of the end of the harvest. People at that time were frightened of the evil spirits. They would dress up in costumes and make noise in the streets so the spirits go away. As Christianity grew more popular in Europe, this holiday changed into All Saints' Day, celebrated on 1st of November. This day was also called All Hallows Day and the night before was called All Hallows Eve. Over time, All Hallows Eve was shortened to Halloween and additional tradition like trick-or-treating and carving Jack-o-lanterns became a part of the holiday.

Celebrations in the United Kingdom

In the UK it is very popular to have Halloween parties. Some people celebrate in the restaurants, pubs, often organised by work places. Others have parties at home where they prepare different types of food: scary cupcakes, worm-shaped gummy candy, ghost crisps, spider cookies and many more amazing, inspired by this tradition food or drinks.



There are group of people who like to celebrate this tradition quietly. They prepare funny snacks and watch a scary movie or go to the cinema to see one.

Trick-or-treating is a main part of Halloween. Children, often supervised by parents, walk around the neighbourhood and knock on the doors dressed as a scary or funny character, or even superhero. Costumes are usually very creative and kids like to paint their faces. You might be surprised when you open the door! They also take with them bags or buckets which hold all the sweets they collect that



evening. Parents who are going trick- or- treating with their children most likely would leave some sweets at the front of their house for those who take part in the celebration. All kids expect to receive a sweet and if they don't get one, then they are allowed to do a trick – a little joke, for example to hang a toilet paper on a branches of the tree or on the handle of the front door.



It is very important to respect that some people don't celebrate Halloween and you should only knock at the door where there are decorations for this occasion – for example a pumpkin.

Jack-o-lantern

The jack-o-lanterns are hollowed-out-pumpkin lanterns that are displayed on Halloween. Originally they were made out of potatoes and turnips. The Irish legend says that lanterns were named after a man called Jack who was a lost soul wandered the earth carrying only a turnip containing a piece of coal.



The Irish people used potatoes and turnips to stay true to the legend and also because they grew lots of those vegetables. People in United States started using pumpkins because they were a larger size so the lanterns looked better.

Lilyanne Hawkes



Magiczne stworzenia ze świata Harrego Pottera

Magiczne stworzenia, zwierzęta, a nawet odrębne gatunki i rasy są nieodzownie związane ze światem Harry'ego Pottera. Zarówno w książkach J.K. Rowling, jak i w filmach na ich podstawie, wielokrotnie słyszeliśmy o niezwykłych istotach, z których część dysponuje wieloma niezwykłymi mocami. Z tej właśnie przyczyny, przygotowałam dla Was zestawienie, w których raz jeszcze przyjrzymy się wszystkim najważniejszym magicznym zwierzętom, kreaturom czy gatunkom, które przewiwały się przez wielkie ekrany od samego początku trwania magicznej serii.

Zgredek - skrzat domowy pełniący długoletnią służbę u rodziny Malfoyów. Okrutnie traktowany przez swoich właścicieli zdradził ich, pomagając Harry'emu Potterowi, który następnie przyczynił się do uwolnienia skrzata. Zgredek pomagał Harremu, zawsze kiedy ten go potrzebował i był mu bezwzględnie oddany. Zgredek to jedna z najbardziej lubianych postaci w książkach i filmach o Harrym Potterze. Zginął podczas ucieczki z domu Malfoyów, trafiony sztylblem.



Feniks - dostojny czerwony ptak, który odegrał bardzo ważną rolę w serii o Harrym Potterze. Posiadał on umiejętność odradzania się z popiołów i wiecznego reinkarnowania - gdy umierał w starości, natychmiast rodził się na nowo i rozpoczynał kolejny cykl życia od samego pisknięcia. Ten wielki ptak posiadał też silne właściwości magiczne - jego łzy uzdrowiały, pióra wykorzystywano się przy produkcji różdżek, a jego pieśń miała moc dodawania wiary. Co ciekawe, różdżka Harry'ego miała rdzeń wykonany właśnie z pióra feniksa.

Bazyliszek - to ogromny wąż (może być długi na kilkadziesiąt metrów), który przemieszczał się rurociągami po całym Hogwarcie - gdy przechodzący obok niego nieszczęśnik spojrzał mu w żółte oczy, z miejsca umierał. Jeżeli natomiast ktoś spojrzał w oczy Bazyliżka pośrednio - na przykład przez lustro czy odbicie w kałuży - zostawał spetryfikowany (stawał się zeszywniałym, nieruchomym ciałem). Bazyliszek dysponował nie tylko zabójczym wzrokiem, ale i zabójczym jadem - substancja z jego kłów była tak silna, że niszczyła nawet potężne magiczne przedmioty, takie jak horkruksy.



Dementorzy - to przerażające stworzenia, które potrafiły wysysać z człowieka najmniejszą iskrę nadziei i szczęścia, a w niektórych przypadkach nawet całą duszę. Po spotkaniu z dementorem całe otoczenie pogrążało się w smutku i depresji. Wygląd dementora był owiany tajemnicą. Te stworzenia nosiły kaptury, które osłaniały ich twarze, skrywając otwór w miejscu ust i puste oczodoły. Istoty te potrafiły latać, miały szare ciało topielca i wydzielały silny odór zgnilizny. Dementorzy nie mieli płci - rozmnażali się przez podział, powielając samych siebie.



Hipogryf Hardodziob - to wdzięczne i dumne stworzenie, o którym na lekcji Opieki nad Magicznymi Stworzeniami opowiadał Hagrid. To właśnie tam, poznałem Hardodzioba, pieśczośliwie nazywanego Dziobkiem. Ten młody hipogryf pozwolił na to, by Harry go dosiadł, co było nie lada łaską - wiadomo bowiem, że stworzenia te były niezwykle honorowe i można było urazić je przez każdy najdrobniejszy gest.

Puszek - był to ogromny pies, którego wyjątkowość polegała na tym, że miał aż trzy głowy osadzone na trzech szyjach. Poznaliśmy go już w pierwszej części z serii o Harrym Potterze. Zwierzę należało do Rubeusa Hagrida, który wygrał je podczas gry w barze. Puszek był zupełnie dzikim stworzeniem, które atakowało wszystkich, którzy się do niego zbliżyli. Pies nie miał żadnych magicznych umiejętności. Do jego cech charakterystycznych należała łatwość zasypiania - wystarczyło zagrać melodię na dowolnym instrumencie, a pies natychmiast zapadał w sen. Puszek był wzorowany na mitologicznym Cerberze – strażniku przejścia do Hadesu.



Magiczny świat Harry'ego Pottera obfitował w niezwykle stworzenia i istoty. Przedstawiłem jedynie najciekawsze, według mnie, gatunki, jakie przewinęły się w niezwykłych historiach o Harrym Potterze. Jeżeli chcecie poznać szczegóły lub więcej z nich – zapraszam do lektury książek. Warto!

Miłosz Bożęcki

HARRY POTTER I ULICA POKĄTNA

Należy zrobić ogromne zakupy, żeby dostać się do Hogwartu.

Trzeba kupić szaty, różdżki, książki i wiele innych rzeczy.

Przedstawię Wam nieco bliżej to miejsce –ulicę Pokątną.

Ulica Pokątna- magiczna ulica znajdująca się w Londynie, tuż za pubem Dziurawy Kocioł. Jest to miejsce obfitujące w najrozmaitsze czarodziejskie lokale: sklepy z magicznymi przedmiotami, w których każdy szanujący się czarodziej uzupełni swój domowy asortyment, lokale gastronomiczne, księgarnie, sklepy odzieżowe. Uczniowie Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie najczęściej kupują tam wszystko, co będzie im potrzebne na lekcjach: różdżki, składniki do eliksirów, podręczniki, wyposażenie do zielarstwa.



Lokalizacja

Należy wystukać odpowiedni kod różdżką na podwórku za Dziurawym Kotleń, aby dostać się na ulicę Pokątną. Cegły zaczynają się rozchodzić i powstaje spore przejście.



Miejsca

Bank Gringotta- jedyny znany bank czarodziejów prowadzony przez Goblina o imieniu Gringott i jego pracowników. Instytucja pozwalała na zakładanie własnych skrytek w podziemiach, które stanowią rodzinne skarbcce.

Księgarnia Esy i Floresy- znana księgarnia, w której uczniowie mogą kupować podręczniki.

Sklep Ollivanderów- sklep firmowy znanej rodziny wytwórców różdżek od 382 r. p.n.e.

To tam każdy uczeń kupił swoją pierwszą różdżkę, która służyła mu do końca życia.

Madame Malkin- szaty na wszelkie okazje- sklep odzieżowy, w którym można było zakupić wszelkie rodzaje szat czarodziejskich.

Apteka Sługa i Jiggera- sklep, który sprzedawał składniki do mikstur i eliksirów.

Markowy sprzęt do quidditcha- zakład, w którym można było kupić wszystko, co potrzebne było każdemu graczowi quidditcha.

Artykuły piśmiennicze Scribbulusa- miejsce, w którym można było dostać pióra, atrament i pergaminy.

Iga Niedziela

7 faktów o „Opowieści wigilijnej”, których na pewno nie znacie

„Opowieść wigilijna” jest niewątpliwie najważniejszym dziełem literackim, którego akcja rozgrywa się w Boże Narodzenie. Kultowa historia o ponadczasowym przesłaniu pojawia się w domach wielu ludzi przynajmniej raz w roku – w święta. Jest w kanonie lektur w polskiej szkole podstawowej. Czy opowiadanie Charlesa Dickensa – dzieło, które obrosto legendą – skrywa w sobie jakieś tajemnice? Jak powstało? Co było inspiracją do napisania tej historii? Czas poznać interesujące, a mało znane fakty związane z tym cudownym utworem.



1. **Motywacją do napisania „Opowieści wigilijnej” było uczestnictwo Dickensa w zbiorce dobroczynnej na rzecz najbiedniejszych mieszkańców przemysłowej dzielnicy Manchesteru.** 31-letni wówczas autor wygłosił przemówienie obok Benjamin Disraeliego, późniejszego premiera Wielkiej Brytanii. Rozmowa, jaką później ci dwaj odbyli, sprawiła, że Dickens postanowił ponoć przejść się na długi spacer przy świetle księżyca, w czasie którego wpadł na pomysł słynnej opowieści traktującej przecież – między innymi – o społecznej niesprawiedliwości i trosce wobec najbiedniejszych.

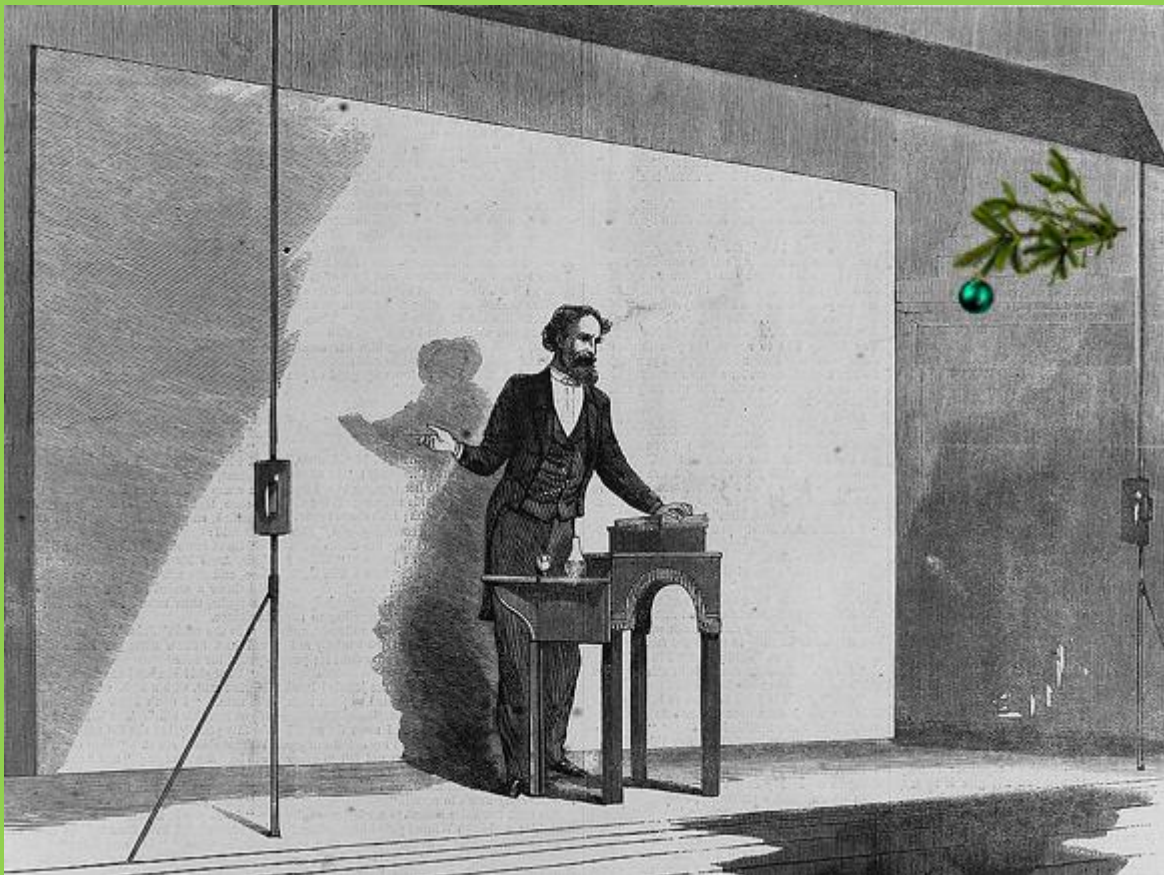
2. **Ebenezer Scrooge żył naprawdę i nazywał się Ebenezer Lennox Scroggie.** Był handlarzem kukurydzą i winiarzem z Edynburga, który wygrał kontrakt na wyżywienie dla króla Jerzego IV Hanowerskiego, kiedy ten wizytował Szkocję. Uchodził za jowialnego mężczyznę i nicponia. Kiedyś zakłócił Zgromadzenie Ogólne Kościoła Szkockiego, szczypiąc w pupę hrabinę Mansfield. Dickens nie miał okazji nigdy poznać prawdziwego Ebenezera. Natknął się na jego nagrobek na cmentarzu przykościelnym Canongate Kirkyard w Edynburgu. Zapisując sobie w notesie nazwisko, które go zainteresowało, najprawdopodobniej błędnie odczytał

napis towarzyszący mu na płycie. Na nagrobku widniało bowiem „meal man” – zwrot ten oznaczał człowieka handlującego jedzeniem. Dickens najprawdopodobniej myślał, że Ebenezera określono mianem „mean man” (z ang. skąpiec), ponieważ umieścił w swoim notesie następujące spostrzeżenie: *Być zapamiętanym na wieczność jedynie za to, że było się skąpcem, zdaje się być najdobitniejszym świadectwem zmarnowanego życia.* Nagrobek Ebenezera nie przetrwał renowacji cmentarza w 1932 roku i do dzisiaj nie pozostał po nim żaden ślad.

3. „Opowieść wigilijna” została zainspirowana amatorskimi opowiadaniem pracowników fabryk włókienniczych w Lowell w USA. W 1842 roku Dickens udał się do Stanów Zjednoczonych, ponieważ chciał napisać dziennik podróży, a może także znaleźć materiał na przyszłą powieść. Z wizyty w jednej z fabryk włókienniczych w Lowell wrócił z opasłym zbiorem miesięczników „Lowell Offering”. Pracujące dziewczyny publikowały tam pod pseudonimami lub anonimowo swoje próbki literackie. Dickens docenił później ten zbiór *jako czterysta solidnych stron, które przeczytałem od początku do końca.* Jak odkryli niedawno badacze, zachwyt pisarza nie skończył się jedynie na lekturze, gdyż wiele elementów fabularnych obecnych w „Opowieści wigilijnej” znajdziemy również w dokonaniach amerykańskich pracowników. W jednej opowieści zatytułowanej „Odwiedziny Nadziei” narrator siedzi o północy przy żarzącym się i dogasającym kawałku drewna, gdy nawiedza go duch starego człowieka o imieniu Nadzieja, który przenosi bohatera do scen z jego młodości. Na koniec narrator decyduje się posłuchać rady, jakiej udzielił mu duch. Podobnie Scrooge siedział przy „marnym” ogniu, który był „zgoła niewystarczający na tak mroźną pogodę”, gdy odwiedził go duch zmarłego Jakuba Marleya. Ostatecznie bohater „Opowieści wigilijnej” też skorzystał z lekcji, jaką mu dano, i postanowił się zmienić. W opowiadaniu „Szczęście” narratorka ma sen, w trakcie którego podróżuje po świecie i zauważa, że szczęście znajduje się jedynie w prostych skromnych miejscach, takich jak mały wiejski domek. Tymczasem w „Opowieści wigilijnej” Duch Obecnych Świąt Bożego Narodzenia zabiera Scrooge’a do chaty górników, latarni i domu biednego Boba Cratchita, aby udowodnić głównemu bohaterowi, że nie trzeba mieć pieniędzy, by spędzić radośnie święta. W utworze „Pamięć i Nadzieja” narratorkę odwiedzają dwa duchy, które pokazują jej alternatywne wizje tego, jak mogłaby przeżyć swoje życie. Gdy zjawy odchodzą, bohaterka obiecuje sobie już „nigdy więcej nie pożądać sławy”, lecz stać się „bardziej przydatną dla swoich bliskich”. Scrooge wygłasza podobne oświadczenie na końcu „Opowieści wigilijnej”.

4. Spisywanie historii zajęło Dickensowi sześć tygodni. Zaczął intensywną pracę nad utworem w październiku 1843 roku. Płakał, śmiał się, błędził podczas nocnych przechadzek ulicami Londynu, gdy – jak sam to ujął – *wszyscy stateczni ludzie spali już w swoich łóżkach.* Utwór zakończył zaś w listopadzie, dzięki czemu możliwa była publikacja opowiadania przed zbliżającymi się świętami. „Opowieść wigilijna” pojawiła się na rynku 17 grudnia 1843 roku.

5. Dickens był pierwszym sławnym pisarzem, który zdecydował się na publiczne odczytanie swego dzieła – była to właśnie „Opowieść wigilijna”. Lektura odbyła się podczas świąt Bożego Narodzenia w Birmingham w 1852 roku. Zgromadzeni mieszkańcy (około 2 tysięcy osób) zareagowali bardzo entuzjastycznie na występ Dickensa. Pisarz rozpoczął odczyt następującymi słowami: *„Panie i Panowie – muszę powiedzieć, że żywię wielki sentyment wobec Birmingham i jego mężczyzn. Pozwólcie mi naprawić drobne przeoczenie i dodać, że do kobiet z Birmingham również. Pierścień, który noszę na moim palcu, to dawny prezent z Birmingham. Gdybym pocierając go, miał możliwość przywołania ducha, który był posłuszny pierścieniowi Alladyna, szczerze zapewniam, że moim pierwszym poleceniem wobec tego geniusza byłoby to, aby osobiście pojawił się w Birmingham i załatwił jego największe bolączki. A teraz mam przyjemność, aby podczas dzisiejszego wieczoru przeczytać 'Opowieść wigilijną' w czterech strofach.*



6. Dickens nie tyle czytał „Opowieść wigilijną”, co przygotowywał prawdziwe przedstawienia (dziś powiedzielibyśmy pewnie, że były to swoiste „performances”). W tym celu opracował specjalną wersję „Opowieści wigilijnej”, wyciął strony z oryginalnego wydania i powklejał je do nowego tomiku, odcinając przydługie sceny opisowe. Dodał również wskazówki pomocne podczas występów. W dni, w które odbywało się publiczne czytanie, Dickens miał w zwyczaju zażywać na śniadanie dwie łyżki rumu zmieszanego ze śmietaną oraz pół kwarty szampana zamiast herbaty. Pół godziny przed występem na scenie raczył się cherry z wbitymi do środka surowymi jajkami. Natomiast w trakcie czytania kosztował łyżki bulionu wołowego, a przed samym spaniem częstował się miską zupy. Występy przyciągały tłumy ludzi. Podczas wizyty w Ameryce ludzie czekali w długich kolejkach na śniegu, byleby tylko mieć pewność, że dostaną bilety na to wydarzenie. Jednym z uczestników publicznego występu 55-letniego Dickensa był młody Mark Twain. Przyszły autor „Przygód Tomka Sawyera” nie zachwyił się odczytem i uważał, że *nie było w tym serca i żadnego uczucia* :(

7. „Opowieść wigilijna” oparła się próbie czasu i do dziś jest jedną z najczęściej adaptowanych historii świątecznych. Powstawały słuchowiska radiowe, przedstawienia teatralne i operowe, balet, komiksy, musicale, a także ekranizacje – zarówno w formie seriali, jak i filmów kinowych. Pierwszą ekranizacją był krótkometrażowy film niemy zatytułowany „Scrooge, or, Marley’s Ghost” z 1901 roku. Z kolei w 1973 BBC wyprodukowało nietypowe przedstawienie – pantomimę, której gwiazdą był Marcel Marceu, uważany za najwybitniejszego twórcę tej formy sztuki. Widzowie mieli też okazję oglądać animowane wariacje – choćby „Opowieść wigilijną Myszki Miki” (1983) czy „Opowieść wigilijną Muppetów” (1992). W Ebenzera Scrooge’a wcielali się już tacy uznani aktorzy, jak George C. Scott, Patrick Stewart, Michael Caine czy Jim

opr. anidee

Świąteczne przepisy

Pierniczki z bałwanami marshmallows

Składniki:

- 1/4 szklanki miodu
- 80 g masła
- pół szklanki miękiego brązowego cukru lub cukru pudru
- 1 duże jajko
- 2 i 1/4 szklanki mąki pszennej
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1,5 – 2 łyżki przyprawy korzennej do piernika
- opcjonalnie: 1 łyżeczka kakao (jeśli lubicie, gdy pierniczki mają ciemniejszy kolor)
- wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.
- kolorowe (w tym biały) pisaki do pierników
- 1 opakowanie pianek marshmallows
- 5-6 suszonych śliwek



Ciasto na pierniki

Miód, masło i cukier podgrzać w garnuszku i wymieszać, do rozpuszczenia się cukru, przestudzić. Dodać pozostałe składniki i wyrobić lub zmiksować. Jeśli ciasto będzie zbyt sypkie, dodać więcej płynnego miodu do osiągnięcia odpowiedniej konsystencji i zmiksować. Jeśli ciasto będzie zbyt miękkie, schłodzić (będzie się lepiej wałkowało).

Ciasto piernikowe wałkować na stolnicy na grubość 2 – 3 mm lekko, podsypując mąką (pamiętając, że grubsze pierniczki są bardziej miękkie po upieczeniu). Wycinamy foremką okrągłe pierniczki i przekładamy na blachę wyłożoną papierem do pieczenia.

Układać na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i piec około 8 – 10 minut w temperaturze 170 – 180°C. Uważać, by nie piec za długo, ponieważ wtedy będą zbyt kruche i będą miały posmak goryczy. Wyjąć z piekarnika, wystudzić na kratce.

Bałwanki

Pisakiem rysujemy podstawę i wypełniamy ją lukrem. Na niezastygniętym lukrze stawiamy marshmallows. Pianki również pokrywamy lukrem. Z suszonych śliwek kształtujemy bałwankom ręczki. Pisakiem dorabiamy czerwone / pomarańczowe noski. Innymi kolorami dorabiamy czerwone noski.

Czekolada na gorąco

Składniki:

- 200 g mleka
- 200 g śmietanki 30%
- 200 g gorzkiej czekolady

Sposób przygotowania

Mleko wraz ze śmietanką zagotować.

Czekoladę pokroić na drobną kosteczkę i wrzucić do gorącego mleka. Całość mieszać, podgrzewając na małym ogniu, aż się czekolada zupełnie rozpuści. Ponownie zagotować. Jeśli ktoś jest niepoprawnym wielbicielem słodkości, napój można dosłodzić, choć jak dla mnie smak jest już wystarczająco słodki. Można udekorować bitą śmietaną, piankami Marshmallows lub podać bez dekoracji.



Barszcz czerwony - czysty

Składniki:

- 2 litry bulionu mięsnego lub warzywnego
- 500g buraków
- 2 ząbki czosnku
- 1 łyżka octu (lub soku z cytryny)
- 3 kawałki suszonych grzybów
- majeranek
- 7 ziarenek czarnego pieprzu
- opcjonalnie: sól, pieprz, ocet, cukier (do smaku)

Sposób przygotowania

Buraki obrać i pokroić w niegrube plastry. Bulion zagotować. Do gotującego dodać buraki razem z łyżką octu. Dodać suszone grzyby, rozgniecione (lub przekrojone na pół) ząbki czosnku i ziarenka pieprzu. Gotować do miękkości buraków ok. 1 godzinę, na małej mocy palnika (podczas gotowania, garnek przykryć pokrywką, pozostawiając małą szczelinę). Barszcz przecedzić przez sitko. Doprawić go majerankiem, solą, octem, pieprzem i cukrem.



TEGO NIE WIECIE O POLSCE I POLAKACH

Czy wiesz, że:

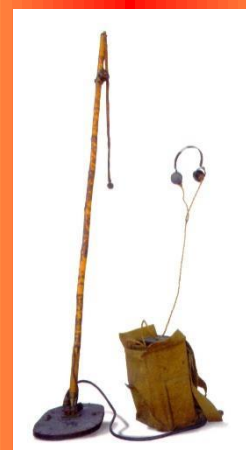
Madagaskar mógł być Polską kolonią

Liga Morska i Kolonialna, przy poparciu polskiego rządu, domagała się zamorskich kolonii, które byłyby źródłem tanich surowców i siły roboczej. Ponadto chodziło o miejsce, gdzie można by było rozlokować mniejszość żydowską. Były to lata 30. XX wieku. Najbardziej realne było odkupienie od Francji Madagaskaru. Co zaskakujące, Francuzi wstępnie na to przystali! Warunek był jednak taki, by na wyspę trafili Żydzi nie tylko z Polski, ale i innych rejonów Europy. Ostatecznie jednak plan spalił na panewce.



Polacy jako pierwsi stworzyli wykrywacz min

Pierwszy wykrywacz min został opracowany podczas II wojny światowej, zimą 1941/1942 przez dwóch poruczników Józefa Kosackiego oraz Andrzeja Garbosia (występującego pod wojennym pseudonimem Adam Galb) z Centrum Wyszkożenia Łączności Służących w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Według niektórych źródeł pierwsze koncepcyjne plany wykrywacza min jeszcze przed II wojną światową opracował w warszawskim Instytucie Radiotechniki Wojskowej pułkownik Lisiecki. Pierwsze praktyczne próby prototypu przeprowadzono w miejscowości Bari w Szkocji 5 marca 1942.



Polacy ulepszyli walkie-talkie

Walkie-talkie zostało wynalezione w 1938 r. przez amerykańskiego inżyniera Alfreda J. Grossa. W latach 1940–1943 polski inżynier Henryk Magnuski, pracując w firmie Alvin Manufacturing Corporation (od 1947 Motorola), opracował dwa typy walkie-talkie dla Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych: SCR-536 i jego następcę SCR-300. Model SCR-300 ważący 17 kg miał zasięg do 15 km.



Polacy wymyślili kamizelkę kuloodporną

Za wynalazców pierwszych kamizelek kuloodpornych uznaje się dwóch Polaków: Jana Szczepanika oraz Kazimierza Żeglenia. W obu kamizelkach energia pocisku była pochłaniana w kolejnych warstwach tkaniny, z której uszyta była sama kamizelka. Jan Szczepanik stał się znany na całym świecie w 1902, gdy kareta wyłożona tkaniną kuloodporną jego pomysłu uchroniła przed bombą i wielce prawdopodobną śmiercią króla Hiszpanii Alfonsa XIII. Pomysł Szczepanika po latach został jednak zapomniany, ponieważ pojawiły się nowe rodzaje pocisków, przed którymi kamizelka ta nie mogła chronić. Jan Szczepanik użył jedwabiu, który ma ograniczoną wytrzymałość – nie istniały wtedy włókna o większej wytrzymałości.



Polska wypowiedziała wojnę Japonii

7 grudnia 1941 roku wojska japońskie zaatakowały amerykańską bazę wojskową w Pearl Harbor. W następstwie tej agresji, Wielka Brytania wypowiedziała wojnę Cesarstwu Japonii, podobnie jak rządy emigracyjne Holandii, Belgii i właśnie Polski. Rząd japoński uznał jednak, że Polacy działają pod presją Brytyjczyków i nie przyjął naszego „wyzwania”. Formalnie, konflikt trwał niemal 16 lat, a zakończono go podpisaniem układów o przywróceniu normalnych stosunków między Polską a Japonią. Aż do końca żadna ze stron nie wystrzeliła nawet jednego pocisku. „Konflikt zbrojny” trwał aż do 1957 roku.

Polacy mieli rekord w najwyższej konstrukcji

Polska miała rekord najwyższego budynku świata dopiero w roku 1991 wyprzedził tę budowlę - Burj Khalifa. Był to nasyp radiowy w Konstancynie. Miał aż 646 m.



ROZMOWA O PRACY I ŻYCIU Z NIEZWYKŁĄ PANIĄ MONIKĄ MATYSZEWSKĄ: PEDAGOGIEM, MAMĄ I MIŁOŚNICZKĄ PODRÓŻY

„Człowiek orkiestra” – organizatorka zajęć z robotyki dla dzieci, obecnie pracuje jako pedagog specjalny, zapewniając uczniom odpowiednie wsparcie edukacyjne.

Aby bliżej poznać naszą Panią pedagog specjalną, zapraszamy do przeczytania wywiadu.



Tak na początek, czy mogłaby się Pani przedstawić i opowiedzieć coś o sobie?

Witajcie! Nazywam się Monika Matyszewska i jestem człowiekiem, który lubi dawać i przyjmować uśmiechy od innych ludzi. Jestem typem człowieka, który nie potrafi żyć bez rodziny i przyjaciół. Uwielbiam podróże, dobrą kuchnię i aktywny tryb życia.

Jak się Pani znalazła w naszej szkole?

10 lat temu wchodziłam zawodowo w szeregi nauczycieli. Dodatkowo zajęć dla dzieci

zaczęłam organizację zajęć dla dzieci z robotyki. Pani Bożena Szczudrawa, obecna nauczycielka szkoły, chciała zrealizować ze swoimi uczniami konstruktywną lekcję. Zadzwoiła więc do mnie i od tamtej pory miałam stały kontakt ze szkołą, realizując zajęcia pozalekcyjne z uczniami. Warto wspomnieć, że dopiero od blisko 1,5 roku jestem również nauczycielem w SP Włynkówko.

Czym zajmuje się Pani w szkole? Co jest w zakresie Pani obowiązków?

Obecnie sprawuję funkcję pedagoga specjalnego. To stosunkowo nowa funkcja w szkole. W zakresie moich obowiązków są zadania związane głównie z uczniami i

dziećmi z orzeczeniami/opiniami. To Ci uczniowie, nad którymi trzeba się bardziej pochylić, i do których chętniej się uśmiecham, ale to też tacy uczniowie, którym trzeba nieco dokładniej przygotować warunki do nauki. Każdy pomimo swych trudności powinien czuć się w szkole jak najlepiej. Jestem również dodatkowym wsparciem dla pedagoga, Pani Agnieszki oraz dla psychologa, Pana Michała. Razem stanowimy szkolną trójkę pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Moim dodatkowym zadaniem jest organizacja terapii integracji sensorycznej w gabinecie, w Punkcie Przedszkolnym. Takie zajęcia z dziećmi to czysta frajda!

Czy jest pani zadowolona, że pracuje Pani w SP Włynkówko?

Oczywiście, że tak! To ja wykonałam pierwszy krok, by móc wejść w progi szkoły i dzięki uprzejmości i przychylnemu spojrzeniu Pani Dyrektora, jestem wśród Was :D

Czy cały czas musi się Pani doksztalać w zawodzie?

Oj, tak. Praca nauczyciela to nieustanny rytm pracy, szkoleń i warsztatów, a także nowych zadań i wyzwań do pokonania. Szkolenia czy nowe studia podyplomowe są bardzo pomocne, bo świat się cały czas rozwija, idzie do przodu. Jeśli nauczyciel się nie doksztala, to się cofa w rozwoju. Taka jest prawda. Trzeba nadążyć za wszystkim.

Czy zdradzi nam Pani, jakie skończyła studia?

Studia pedagogiczne z edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Poza tym ukończyłam studia podyplomowe z integracji sensorycznej, wczesnego wspomagania rozwoju dziecka i oligofrenopedagogiki. Będąc studentką pedagogiki, równolegle studiowałam również bezpieczeństwo narodowe, gdyż interesowałam się polityką obronną naszego kraju.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?

To, że mogę mieć stały kontakt z dziećmi, młodzieżą i osobami dorosłymi. To, że mijając ich na drodze możemy wzajemnie wysyłać sobie uśmiechy. Rozmowa z drugim człowiekiem i poznawanie jego historii, to coś co mnie napędza we własnym życiu, bo wiem, że oni pomagają mi, a ja mogę pomagać im.



Może się Pani podzielić swoimi pasjami?

W sumie jest tego trochę... Ale to, co dodaje mi przysłowiowych skrzydeł, to podróże w najmniej turystyczne rejony świata. Uwielbiam język angielski i komunikacja w tym

języku sprawia mi ogromną satysfakcję. Bardzo lubię śpiewać i mocno myślę o powrocie do chóru. Ponadto gotowanie to taka smaczna pasja, którą również bardzo chętnie uprawiam w domu.

Jeśli miałyby Pani teraz możliwość wyjazdu gdzieś daleko od domu, co to byłoby za miejsce i dlaczego takie?

To naprawdę trudne pytanie. Mój dom to ten, w którym mieszkam, w Słupsku, ale również i ten w Suwałkach (na wschodzie Polski), do którego wracam z utęsknieniem do rodziców. Gdybym mogła wybrać takie jedno miejsce, pewnie byłoby to jakieś australijskie zacisze tego kontynentu. Tam, gdzie jeszcze mało kto zawitał.

Wolny czas spędza Pani na...

Głównie na zabawach z dwuletnią córką :-D. Rozwijamy się nawzajem. Ona mnie uczy tego, jak to jest na nowo być maluchem, a ja uczę ją podstaw życia. Staramy się dużo wychodzić poza dom. Obie kochamy ludzi, przyrodę i zwierzęta. Moja córka Emilka to miłośniczka wszystkiego, co chodzi, lata i pływa/ Ma to ewidentnie po mamie :D

Ulubiona potrawa...

Kolejne trudne pytanie, ponieważ ja jestem wszystkożerna i niewybredna. Jednego dnia to może być stek wołowy, a innego mocno pikantne danie kuchni azjatyckiej. Do tego oczywiście musi być zaraz jakiś smaczny deser.

Ulubiony film...

„Chłopiec w pasiastej piżamie”.

Jak u Pani wyglądają święta?

Suto zastawiony stół z obowiązkowymi dwunastoma potrawami wigilijnymi. Tradycją jest puszczanie starych kaset magnetofonowych sprzed lat z kolędami. Zbieramy się najbliższą rodziną przy stole w Suwałkach, gdzie z roku na rok jest nas coraz więcej. Prezentów jest zawsze tyle, że brakuje miejsca pod choinką :D Uwielbiam ten magiczny czas...

Marzenie do zrealizowania...

Żyć tak, aby zawsze starczało czasu dla bliskich, na pasje, na podróże i...dla siebie.

Dziękujemy za rozmowę i...wesołych Świąt!

Ja również dziękuję! Wszystkim czytelnikom „Wieści Leopolda” życzę wspaniałych świątecznych dni w gronie najbliższych.

Rozmawiały: Maja Knap i Amelia Puchalska

DOBRANOCKI Z... CZASÓW NASZYCH RODZICÓW

W minionej epoce PRL - u, w czasach naszych dziadków i rodziców najważniejszą godziną w ciągu całego dnia dla każdego dziecka była godzina 19:00. Dzieciaki zasiadały przed telewizorami, aby obejrzeć dobranockę. A jakie bajki oglądały? Czy pamiętasz może Baltazara Gąbkę, Koziołka Matołka czy inne stare DOBRANOCKI? Jeśli tak, to znaczy, że jesteś prawdziwym BAJKOMANIAKIEM!

Zacznijmy od najstarszej polskiej dobranocki - „Jacka i Agatki”.

2 października 1962 roku Telewizja Polska wyemitowała pierwszą bajkę(dobranockę) „*Jacka i Agatkę*”, której twórcą była Wanda Chotomska. Tytułowe postacie były dwiema pacynkami zaprojektowanymi przez Adama Kiliana. Bajka przedstawiała przygody rodzeństwa - Jacka i Agatki. Na palcu wskazującym aktora-animatora była umieszczona kulista głowa postaci, a palec środkowy i kciuk były osłonięte czarną rękawiczką i przedstawiały ręce postaci.



„**Baltazar Gąbka**”

W latach 1969–1970 powstał trzynastoodcinkowy serial animowany „*Porwanie Baltazara Gąbki*”, który został bardzo ciepło przyjęty przez widzów. Sukces książki i opartego na niej filmu skłonił autora do napisania dalszego ciągu przygód profesora. Do głównych bohaterów serii należy profesor Baltazar Gąbka, który jest naukowcem, wykładowcą Akademii w Grodzie Kraka i specjalistą od latających żab. Jest uosobieniem humanizmu i typowych cech uczonego, żyjącego w pewnym oderwaniu od rzeczywistości. Inni bohaterowie to: Kucharz Bartolini Bartłomiej herbu Zielona Pietruszka, Doktor Tadeusz Koyot i księżę Krak, a ich antagonistą jest Szpieg Don Pedro z Krainy Deszczowców.



„Przygody Misia Colargola”

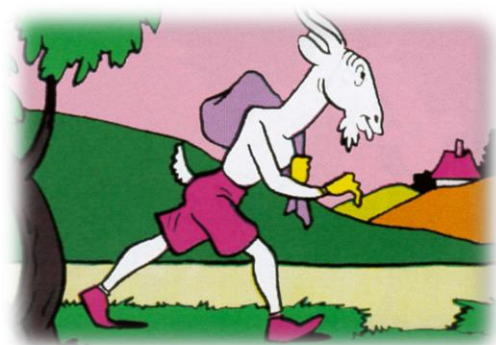
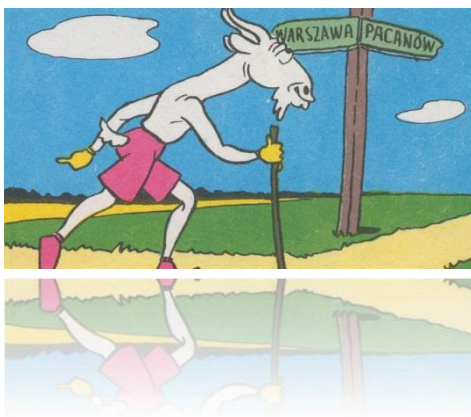
W latach 1968–1974 w wytwórni Se -Ma -For w Łodzi powstał serial lalkowy „Przygody Misia Colargola”. Kierownikiem artystycznym, współautorem scenariusza oraz autorem scenografii jest Tadeusz Wilkosz. Colargol znany we Francji z płyt i książeczek, stał się dzięki serialowi, gwiazdorem filmowym o międzynarodowej sławie. Seria przedstawia jego przygody w rodzinnym lesie, podczas morskiej wyprawy i podróży dookoła świata, w kosmosie oraz na dzikim zachodzie.



„ Koziołek Matołek”

Postać literacka stworzona przez Kornela Makuszyńskiego (tekst) i Mariana Walentynowicza, (kolorowe rysunki) w jednej z pierwszych w Polsce historyjek obrazkowych dla dzieci, która ukazała się w 1932 roku. Jest to bajkowy bohater wciąż popularny, mimo że od śmierci obu autorów minęły już dziesięciolecia, a opisane i narysowane przygody tytułowego koziołka niekoniecznie przystają do współczesnej rzeczywistości. Ta obrazkowa opowieść należy do kanonu polskiej literatury dziecięcej. Historia Koziołka Matołka uznawana jest za prekursorską w polskim komiksie. Fabuła książeczek sprowadza się do podróży bohatera

po całym świecie w poszukiwaniu mitycznego Pacanowa - jedyne miejsce w świecie, gdzie jakoby podkuwają kozy. Przygody są oczywiście niezwykle i absolutnie nieprawdopodobne. Koziołek jest sympatyczny i łatwowierny, śmieszny i niezgłówny, niezdarly i dobrotliwie naiwny, dlatego kochają go... kolejne pokolenia Polaków :)



Najczęściej słyszane błędy językowe :(

Język polski jest bardzo trudny. Polszczyzna zastawia na nas pułapki i czasem nawet najbardziej świadomi użytkownicy języka mają wątpliwości, która forma jest poprawna. Wydawałoby się, że jeśli posługujemy się ojczystym językiem od urodzenia, przyswajamy zasady pisowni, odmiany czy konstrukcji wypowiedzeń w szkole, nie powinniśmy mieć z nim problemu. Niestety, tak nie jest! Poniżej błędy, które słyszę... bardzo często.



Mamy rok dwutysięczny dwudziesty trzeci ?

Rzadko się zdarza zapisywanie roku słownie, za to w mowie bardzo często. I wtedy zaczynają się schody. Który mamy rok? Dwutysięczny dwudziesty trzeci czy dwa tysiące dwudziesty trzeci? Niestety, najczęściej słyszymy pierwszą wersję. Tymczasem tylko druga odpowiedź jest prawidłowa. Mamy rok dwa tysiące dwudziesty trzeci, a kolejny będzie dwa tysiące dwudziesty czwarty. Natomiast dwadzieścia trzy lata temu był rok dwutysięczny. I to ten jeden raz, kiedy możemy użyć tego wszędobylskiego... dwutysięczny.

Był taki przekonujący...

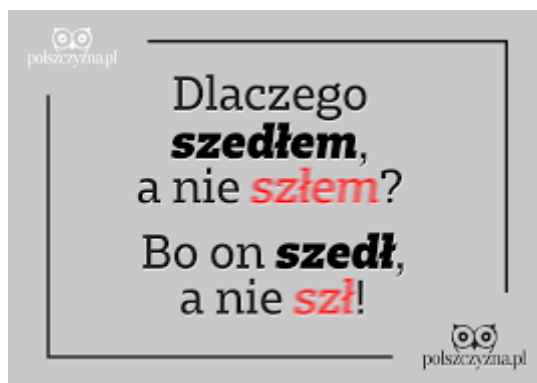
Takiego słowa w polszczyźnie nie ma, choć słychać je na polskich ulicach. Do wyboru są aż dwie prawidłowe wersje: - przekonujący/przekonywający Można stosować zamiennie albo wybrać jedną. Byle nie stosować błędnej formy.

W dniu dzisiejszym

To jakiś dziwny związek z pełnym takich analitycznych omówień języka urzędowego. Zupełnie niepotrzebne wydłużenie i komplikacja. Wystarczy po prostu "dzisiaj".

Utwór dedykowany dla uczniów

W języku polskim dedykować można coś komuś, nie dla kogoś. To jest tego rodzaju kalka językowa (w tym wypadku z angielszczyzny), która nie ma w języku polskim żadnego zastosowania. Dlatego utwór dedykowany... uczniom.



Szłem, poszłem, a potem doszłem, przyszedłem :(Nigdy!

Szedłem, poszedłem, doszedłem i przyszedłem. Takie są jedyne poprawne formy tych czasowników. Spotykam jednak ludzi, którzy wierzą, że te niepoprawne staną się poprawnymi, co wynika z nagminnego używania tych pierwszych. Nic bardziej mylnego. Tak się nie stanie!

Zapisz to w cudzysłowie

Coraz więcej osób bierze coś w cudzysłów, niestety twierdząc, że powiedziała to "oczywiście w cudzysłowie". Jedyne poprawne forma to - w cudzysłowie. Warto zapamiętać, że to połączenie wyrazów "cudzy" i "słowo". Odmiana tego ostatniego pozostaje taka sama, a więc w (kim? czym?) słowie, w (kim? czym?) cudzysłowie. Albo prościej - w cudzysłowie jak...w rowie :)

Wszem i wobec

"I" pomiędzy "wszem" a "wobec" wtrąciło się nieproszone i coraz więcej osób sądzi, że tam jest jego miejsce. Tymczasem "wszem wobec" w zupełności wystarczy i nie chce być rozdzielone przez "i". Uzasadnienia trzeba poszukać w historii. Samo "wszem wobec" jest skróconą wersją konstrukcji: "Wszystkim wobec i każdemu z osobna".

Zapisać to z wielkiej czy z małej litery?

"Z wielkiej" i "z małej litery" to rusycyzmy. W polszczyźnie mamy do wyboru aż dwie poprawne formy. Możemy pisać coś "od wielkiej litery" lub "wielką literą". Analogicznie postępujemy z małymi literami. Osobiście używam formy „duża litera”, odkąd obejrzałam wykład prof. Miodka, który twierdzi, że wielka może być katedra, a litera - duża. Niemniej wielka to forma poprawna i akceptowana powszechnie.

Trzy razy pod rząd

Mówienie, że robimy coś kilka razy "pod rząd", to stosowanie rusycyzmu. Choć sformułowanie gości już tak często na ustach Polaków, że norma użytkowa czy też zwyczajowa je dopuszcza, to poprawna forma brzmi "z rzędu".

Dziś mamy trzydziesty grudzień?

Polski jest językiem fleksyjnym. To oznacza m.in., że niemal zawsze, kiedy mamy wątpliwości, czy coś odmienić, czy też nie, zwykle można założyć, że owszem, odmiana będzie wskazana. Dlatego mówimy: "dzisiaj mamy trzydziesty grudnia". Wczoraj był dwudziesty dziewiąty grudnia. A jutro będzie pierwszy stycznia. I tak dalej.

Powiedziałeś to odnośnie czego?

Według "Słownika poprawnej polszczyzny" właściwą formą jest wyrażenie: "odnośnie do czegoś". Bez wyjątku taką powinno się stosować w piśmie. Z mową bywa różnie, bo zgodnie z normą zwyczajową, wyrażenie "odnośnie czegoś" jest już akceptowalne.

W każdym bądź razie

W tej konstrukcji doszło do kompilacji dwóch poprawnych wyrażeń: "w każdym razie" oraz "bądź co bądź". Stosujemy je w nieco innych kontekstach i nie łączymy w jedno.

Poddawał to w wątpliwość

W tej sprawie słowniki nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Nie można podawać w wątpliwość tego, że niepoprawne jest sformułowanie "poddawać w wątpliwość". To jedno niepotrzebne "d" płącze się coraz częściej w wypowiedziach wielu znamienitych osób. Dlatego raz jeszcze: "podajemy w wątpliwość".

Iść po najmniejszej linii oporu

Nie ma wątpliwości, że wyrażenie może być kłopotliwe, skoro już rozpowszechniła się forma błędna. Jedyną poprawną jest "po linii najmniejszego oporu".

Od rana myślałam o kakale

Nie brzmi to szczególnie fortunnie. I nie jest na szczęście poprawne. Słów zakończonych w ten sposób (np. boa, rodeo) nie odmieniamy. W każdym przypadku pijemy więc...KAKAO! Co? kakao, czego? kakao, czemu? kakao, co widzę?kakao, z czym? kakao, o czym? Kakao, o! kakao.

Dlaczego WZIAĆ, a nie „wziąć”?

Piszemy i mówimy poprawnie tylko WZIAĆ – z samym ć na końcu. WZIAĆ to bardzo stary czasownik pochodzący bezpośrednio od jeszcze starszego czasownika JAĆ (dzisiaj już rzadko używanego i występującego tylko w jednym z dawnych znaczeń – 'zacząć'). Na pierwszy rzut oka nie dostrzegamy JAĆ w formie WZIAĆ, ale wystarczy się lepiej wpatrzeć i zobaczymy, że WZIAĆ to przedrostek WZ- + IAĆ. WZIAĆ, bo JAĆ – nie ma tu miejsca na żadne „-ść”.

Czasownik JAĆ to ojciec bardzo licznej rodziny wyrazowej, wykorzystującej niemal wszystkie przedrostki czasownikowe: JAĆ – UJAĆ, OBJAĆ, WZIAĆ, PODJAĆ, ODJAĆ, ZDJAĆ, WYJAĆ, PRZYJAĆ, PRZEJAĆ, NAJAĆ (i wynająć, i podnająć, i odnająć), ZAJAĆ.

opr. anidee



Co warto wiedzieć o Słupsku?

Mieszkamy niedaleko Słupska, na jego obrzeżach, a tak naprawdę ...niewiele o nim wiemy. W trakcie zajęć w ramach Ogólnopolskiego Projektu „Polak ma esę”, który realizujemy jako klasa na j.polskim, dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy dotyczących Słupska. Poniżej najciekawsze informacje dotyczące Słupska jako atrakcji turystycznej.

Baszta Czarownic

Baszta Czarownic została wzniesiona w latach 1411-1415. W XVII wieku basztę obronną przebudowano na więzienie dla kobiet posądzanych o czary. Według dostępnych źródeł archiwalnych stracono tu 18 kobiet.



Muzeum Pomorza Środkowego



Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku mieści się w kompleksie budynków znajdujących się w centrum miasta. Zbiory liczą ponad 30 000 muzealiów, a księgozbiór ponad 26 000 woluminów. Muzeum posiada bogate i różnorodne zbiory: objekty związane z historią Pomorza, sztukę dawną i współczesną, rzemiosło historyczne.

Park Wodny „Trzy Fale”

Park Wodny „Trzy Fale” to wyjątkowe miejsce, które łączy wodne szaleństwo z dawką relaksu, poprawą kondycji, a także usprawnieniem ciała. Aquapark, basen sportowy, świat saun, zabiegi i masaże, fitness, siłownia, rehabilitacja i fizjoterapia – to wszystko znajdziesz w jednym miejscu!





Park Kultury i Wypoczynku

Park Kultury i Wypoczynku położony w sąsiedztwie hałaśliwego centrum odizolowany jest pasem zieleni. To idealne miejsce wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców miasta oraz licznie przybywających do nas turystów. Na terenie obiektu znajduje się pole namiotowe z przeznaczeniem do biwakowania.

Młyn Zamkowy

Młyn jest jednym z najstarszych obiektów budownictwa przemysłowego w Polsce. Wzniesiony został w lewobrzeżnym Słupsku obok mostu nad Młynówką, na książęcej posesji około 1310 r. Kamień młyński poruszał koło wodne zainstalowane na kanale przekopanym od Słupi.



Legendy Słupska

Bursztynowy niedźwiadek

Bursztynowy niedźwiadek ze Słupska – neolityczna figurka niedźwiadka znaleziona w 1887 r. w okolicy Słupska podczas kopania torfu. Był to prawdopodobnie amulet łowcy niedźwiedzi. Wkrótce po odnalezieniu figurka została przekazana do Szczecina, do kolekcji Pomorskiego Towarzystwa Historii i Starożytności. Jego zbiory zostały włączone do powstałego w 1928 roku . Replikę możemy podziwiać w słupskim ratuszu.



Trina Papisten



W wielu przewodnikach po Słupsku pisze się o Trinie Papisten , jako o ostatniej kobiecie, która została skazana za czary i utożsamia się ją z budynkiem Baszty Czarownic - jako miejscem kaźni. Zanim skazano Trinę, na stos powędrowało 18 mieszkanek miasta Słupska. Trina nie była ani pierwszą, ani ostatnią skazaną za czary. Swoją powojenną sławę zawdzięcza Marii Zaborowskiej - pierwszej dyrektorce słupskiego muzeum, która wydobyla Trinę z niemieckich dokumentów. Maria Zaborowska w 1958 roku napisała wspaniałą opowieść "O wieży czarownic nad rzeką Słupią" i sądzie odbytych przed 257 laty nad tzw. czarownicą".

Natalia Skrzypczyk

Moda na zimę 2023/2024

Kurtki i płaszcze:

- skórzane - w stylu vintage,
- puchowe,
- parki ,
- krótkie, pikowane,
- płaszcze oversize, długie, otulające sylwetkę.



Buty

Widoczne marki są nowoczesne, zapewniają ciepło nawet w ekstremalnych warunkach atmosferycznych, sprawiają, że zimowa stylizacja staje się...niebanalna.





Zimowe akcesoria

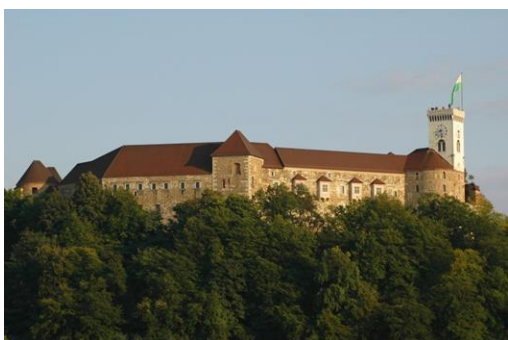
Must have zimowych stylizacji:

- nauszники,
- duża shoperka (mega ogromna).
- małe torebeczki,
- rękawiczki bez palców,
- ciepłe , stylowe czapki.



PODRÓŻE PO EUROPIE – MOJE PROPOZYCJE NA FERIE

Podróżowanie to piękne hobby. Uwielbiam geografię! Kocham czytać o miejscach na świecie, które warto odwiedzić. Wspomnień z wyjazdów nikt nam nie zabierze. Zachęcam do propagowania tej pasji. A dzisiaj kolejna moja polecajka, tym razem na rodzinny feryjny wypad do Europy. Te destynacje warte są odwiedzin, a są w zasięgu naszych możliwości.



Słowenia

Piękny, niewielki kraj, który ma dużo do zaoferowania.

Zamek w Lublanie - położony na wzgórzu zamek, do którego można dostać na pieszo lub kolejką. Zamek wybudowano w IX wieku. Aktualnie w zamku znajduje się muzeum lalek, poza lalkami są również pacynki i marionetki, muzeum posiada też multimedialne prezentacje z bajkami, do których była użyta dana lalka.

Mestni targ- Centrum Lublany z XVIII wieku, Targ znajduje się tuż przy ratuszu. To niewielki rynek z ratuszem miejskim i fontanną Robba. Na targu znajdziesz pełno restauracji, sklepów z pamiątkami oraz Muzeum Sztuki.

Macedonia Północna



Pomimo, że w 2018 nazwa została zmieniona z Macedonii na taką jaką jest, teraz, nie zmienia to piękna tego kraju.

Stary Bazar- położony na wschodniej stronie Vardaru. Stary bazar w Skopju, znany jako "Čaršija," to urokliwe historyczne centrum miasta z tradycyjną architekturą i lokalnymi sklepami. To miejsce pełne kultury i smaków, stanowiące ważny punkt turystyczny i kulturalne serce miasta.

Kanion Matka- urokliwy wąwóz wyrzeźbiony przez rzekę Matka. To piękne miejsce z malowniczymi skałami i jaskiniami, idealne dla miłośników natury i wędrowek.



Litwa

Północno-wschodni sąsiad Polski też ma nam wiele ciekawych miejsc do zaoferowania.

Ostra Brama-kaplica połączona z basztami, kiedyś była to wieża strzelnicza. W środku jest cudowny obraz Najświętszej Marii Panny zwany też Madonną Wileńską. W sezonie jest tam mnóstwo osób, które przychodzą na organizowaną audycję, które też jest w języku polskim. Obraz jest uznawany za cudowny, nie tylko przez katolików, ale też przez prawosławnych.

Muzeum Adama Mickiewicza-muzeum wielkiego polskiego poety jest położone w ciasnej uliczce, jest też ono poświęcone życiu Mickiewicza, pokazuje, jaki wpływ na polską i litewską kulturę miał poeta. Muzeum odwiedzają ludzie nie tylko z Polski i Litwy, lecz z całej Europy.



Irlandia

Zielona wyspa w zachodniej Europie zachęca turystów nie tylko pięknymi krajobrazami.

Katedra pw. św. Patryka-założony 800 lat temu katedra zlokalizowana jest w centrum Dublinia. To największy kościół w Irlandii. Została zbudowana w XIX wieku i jest miejscem kultu św. Patryka, patrona Irlandii. Miejsce pokazuje przeskok z nowożytności do nowoczesności.

Park Narodowy Killarney-pełny mokradeł, jezior, lasów i łąk park położony nad morzem oraz posiadający najwyższy szczyt Irlandii - Carrauntoohil. Jest to prawdziwy raj nie tylko dla fanów przyrody, lecz i dawnych konstrukcji, ponieważ w parku znajduje się zamek Ross oraz siedziba klanu O'dongohue wprost nad brzegiem wody.

Madera

Łagodny klimat sprzyja bujnej roślinności i sprawia, że przez cały rok można cieszyć się ciepłem. Madera jest wyspą, na której da się nie tylko opalać na plaży, ale też eksplorować jaskinie, mierzyć się z wodospadami oraz pokonywać dziesiątki kilometrów w górach i na lewadach. Odkryj, co ma do zaoferowania „Perła Atlantyku” i namów rodziców na wyjazd.

São Vicente

Niesamowite wrażenie robią tajemnicze jaskinie z jeziorami w São Vicente. Specjalnymi tunelami dostaniesz się do małych jeziorek, w towarzystwie przyjemnej muzyki. Przy okazji możesz odwiedzić Centrum Wulkanologiczne, z bogatą ekspozycją.

Las Fanal

Jedną z najsłynniejszych atrakcji wysp jest wawrzynowy las Fanal o powierzchni 15 tysięcy hektarów, wpisany na listę UNESCO. Stara laurowa puszcza ma niesamowity klimat, przez co wygląda niczym lokacja z filmu fantasy. Częste mgły tylko potęgują magiczną atmosferę. O miejscu tym krąży wiele legend, mówiących m.in. o duchach przodków tańczących co noc między drzewami.



9 rakieta świata w rankingu ATP - Hubert Hurkacz

Tenis ziemny jest dyscypliną sportową znaną od wielu lat, lecz nigdy wcześniej nie był tak popularny w Polsce jak obecnie, chyba że za czasów światowej kariery Wojciecha Fibaka. Obecnie ową popularność zawdzięczamy niebywałym osiągnięciom czołowych tenisistów: Idze Świątek oraz Hubertowi Hurkaczowi. To tego drugiego przedstawię poniżej.

Początki

Hubert Hurkacz urodził 11 lutego 1997 roku we Wrocławiu. Mając zaledwie sześć lat, budził duże zainteresowanie, bardzo dobrze władał rakieta już w najmłodszych latach swojego życia. Jego rodzina była związana z tenisem od zawsze, mama i babcia Huberta też uprawiały ten sport. Nasz czołowy tenista jest triumfator profesjonalnych turniejów rangi ATP Tour, ATP Challenger Tour i ITF Men's Circuit, został finalistą Australian Open 2015 w grze podwójnej chłopców oraz medalistą Mistrzostw Polski. Hubert to pierwszy polski triumfator turnieju ATP tour masters 1000– w Miami w 2021 roku, drugi polski półfinalista Wimbledonu w grze pojedynczej mężczyzn.

Kariera juniorska

W sierpniu 2014, razem z Kamilem Majchrakiem i Janem Zielińskim zajęli 2. miejsce w drużynowych mistrzostwach Europy juniorów. W styczniu 2015 roku osiągnął finał gry podwójnej na wielkoszlemowym juniorskim Australian Open w parze ze Słowakiem Alexem Molčanem. W meczu finałowym przegrali wynikiem 6:0, 2:6, 8–10 z australijskim deblem Jake Delaney–[Marc Polmans](#).

Sukcesy

Prawie 26-letni Hurkacz wydaje się być jedynym polskim singlistą, który ma realne szanse na zdobycie tytułu wielkoszlemowego. Mimo ciągłych przeszkód dochodzi do półfinału Wimbledonu 2021 pokazując, jak duży posiada potencjał. Wygranie w latach 2019-2022 pięciu turniejów ATP jako singlista i 4 jako deblista świadczą o tym jak kreatywnym jest graczem. Hurkacz dzięki temu od dłuższego czasu utrzymuje się w najlepszej „dziesiątce” singlistów oraz „trzydziestce” deblistów. Zresztą już tegoroczne zdeklasowanie słynnego

Stana Wawrinki w United Cup, daje spore nadzieje na to, iż w tym roku może zdobyć jeszcze większe sukcesy. Aktualnie jest uważany za 3 najlepszego polskiego



Zycie prywatne

Jak wygląda życie prywatne Huberta? Ciężko uzyskać informacje na ten temat, ponieważ jest on dość skrytą osobą.

Otóż 26-latek najprawdopodobniej nie ma jeszcze drugiej połówki lub nie chce o niej mówić publicznie. Jego profile w mediach społecznościowych "zdobiją" jedynie zdjęcia związane z tenisem. Sam sportowiec stara się pilnować sfery prywatnej i nie komentować jej publicznie. Hurkacz przyznał, że wybierając karierę

sportową, skazał się na pewnego rodzaju samotność. Hubert jest weganinem, to znaczy, że nie je mięsa, ryb, nabiału oraz podobnie jak aktualnie najlepszy tenisista świata Novak Đoković, glutenu.

Samochody



Jako dziecko tenisista zbierał zabawkowe samochodziki. Ta pasja przełożyła się na dorosłe życie. Hubert Hurkacz uwielbia dobre i drogie samochody.

Jest szczęśliwym posiadaczem takich samochodów jak: Ferrari 458 Challenge, Porsche Cayman GT4 i BMW M4.

Zarobki

Zarobki sportowca przedstawiają się spektakularnie. Tenisista zarabia podobne kwoty, co Iga Świątek. Jego majątek szacuje się na **około 16 milionów złotych**, choć nie zanotował on tak spektakularnych zwycięstw jak Iga. Na samych tylko turniejach Hubert zarobił ponad 7 milionów zł.

Jan Labryga

Zwierzaki słodziaki

Inga Dziadosz

Julia Kochanowska



Wielbłąd – rodzaj dużego ssaka z rodziny wielbłądowatych. Fizjologicznie przystosowane do życia w warunkach suchego i gorącego klimatu, są w wielu krajach wykorzystywane jako zwierzęta użytkowe. Wielbłądy wykorzystywane są jako wierzchowce, zwierzęta juczne, źródło mleka, wełny, mięsa i skóry, a także w celach rozrywkowych (cyrki, wyścigi wielbłądów). W przeszłości wykorzystywane były również do celów transportowych ze względu na to, że potrafiły przenosić ładunki o masie wynoszącej 220–270 kg.



Skorpiony - są mistrzami przetrwania. Mogą wytrzymać miesiące bez jedzenia, tygodnie bez wody, a badania przeprowadzone w laboratoriach dowiodły, że niektóre gatunki skorpionów mogą przebywać pod wodą nawet do kilku godzin! Najdłużej wytrzymały gatunki afrykańskie.

Antytoksynę na jad skorpiona wytwarza się jedynie w trzech ośrodkach na świecie. Ośrodki te znajdują się w Niemczech, we Francji, a także w Arabii Saudyjskiej. Jednak żaden z tych ośrodków nie przeszedł w pełni testów, które pozwalałyby na uniwersalne wykorzystywanie jej jako lek. Lecz gdyby była taka możliwość, to jad mógłby znaleźć zastosowanie we wspomaganiu walki z rakiem mózgu oraz z cukrzycą.

Jedną z tajemnic skorpionów jest ich wyjątkowa zdolność fluorescencji. W świetle UV świecą one na zielonkavo-niebieski kolor. Możemy dostrzec to zjawisko, na przykład za pomocą specjalnej latarki lub w mocnym świetle księżyca. Teorii na ten temat jest bardzo wiele, niektóre mówią, że skorpiony w ten sposób przyciągają owady lub, że w ten sposób nawigują się podczas nocnych wypraw. Niestety żadna z teorii nie została potwierdzona

Niektóre skorpiony potrafią kopać głębokie nory, czy wydawać syczące dźwięki



Myszokoczek - najczęściej zamieszkuje suche, półpustynne obszary, stepy i sawanny Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej. Poszczególne gatunki myszokoczków bardzo się od siebie różnią zarówno wyglądem jak i zachowaniem. Nazywane „szczurami pustynnymi”, mają umaszczenie brązowo-czarne z białym brzuszkiem. Najpopularniejszy myszokoczek domowy pochodzi z rodziny myszokoczków mongolskich, waży średnio 100 g i mierzy około 20 mm, a całkowicie owłosiony ogon stanowi 70% długości ciała. W wyniku krzyżówek hodowlanych występuje w wielu różnych barwach: złotej, srebrnej, czarnej, rudej, czerwonej, kremowej i brązowej. Na rynku dostępny jest również jego kuzyn - tłustogon afrykański. Charakteryzuje się on grubym, nieowłosionym ogonem i żyje znacznie dłużej od myszokoczka mongolskiego. Jest jednak znacznie mniej popularny, a wręcz trudny do znalezienia w polskich sklepach.



Fenek pustynny - Występuje na suchych i pustynnych terenach Półwyspu Arabskiego i północnej Afryki. Będąc najmniejszym przedstawicielem rodziny psowatych, uchodzi za największego ssaka drapieżnego Sahary.

Osiąga 30–40 cm długości, samce ważą ok. 1,5 kg, samice ok. 0,8 kg. Ma charakterystyczne, duże uszy, dorastające do 15 cm, dzięki którym ma dobry słuch i może efektywnie chłodzić ciało. Fenek jest zwierzęciem nocnym, sypia w podziemnych norach. Odżywia się szarańczakami, chrząszczami, poluje także na ptaki i gryzonie.

HOROSKOP NA 2024 ROK



RYBY (19.02-20.03)

W trakcie 2024 r. może nadarzyć się szansa na poprawę sytuacji majątkowej. Uważaj! Możesz ją, niestety, bardzo łatwo przeoczyć!

BARAN (21.03-20.04)

W roku 2024 warto spędzić w gronie najbliższych. Szczególnie, że niektórzy z nich mogą czuć się przez ciebie odstawieni na boczny tor.

BYK (21.04-21.05)

Rok 2024 to dobry moment dla osób spod znaku byka na zakopanie topora wojennego. Czasem zakończenie konfliktu może być łatwiejsze, niż myślisz!

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Początek roku 2024 może wydać się naprawdę trudny przez kumulujące się problemy. Ich koniec jednak powinien przynieść chwilę oddechu.

RAK (22.06-22.07)

Prawdziwa miłość na początku roku może być na wyciągnięcie ręki. Jednak ktoś z Twojego otoczenia może przypadkiem skomplikować sytuację.

LEW (23.07-22.08)

Uważaj na osoby z Twojego otoczenia. W trakcie 2024 roku jedna z nich może okazać się zupełnie inna niż myślisz!

PANNA (23.08-22.09)

Poświęcanie się bezwzględnie pracy w najbliższych miesiącach może doprowadzić do zaniedbania najbliższych. Postaraj się znaleźć balans między życiem prywatnym, a zawodowym.

WAGA (23.09-22.10)

W sferze miłosnej podczas 2024 r. możesz liczyć na brak większych zmian. Uważaj jednak na problemy finansowe! Może warto zrezygnować z niektórych wydatków?

SKORPION (23.10-21.11)

Rok 2024 dla osób urodzonych pod znakiem skorpiona będą wyjątkowy i niezapomniany! Możesz spodziewać się wielu niespodzianek!

STRZELEC (22.11-21.12)

Udany początek roku 2024 może trwać, aż do końca sierpnia. Nie pozwól sobie jednak wpaść w rutynę i pozwól na... odrobinę szaleństwa.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Rok 2024 dla większości koziorożców będzie udany, zarówno pod względem zawodowym jak i miłosnym. Pamiętaj, aby zadbać o swoje zdrowie wraz z nadejściem wiosny.